Na str. 3: W sprawie urlopów pracowników

NR. 304 (5448) CZ — WARSZAWA, NIEDZIELA 27 SIERPNIA 1933 r. — Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warstwy pośrednie.-Gdańsk.-Bojkot Hitlera-Pakt czterech

Mowa tow. Niedziałkowskiego na Konferencji Międzynarodówki w Paryżu

Zagadnieniem istotnem jest zagadnienie **warstw pośrednich i zdeklasowanych.** Nie docenialiśmy całej tej powagi tego zagadnienia i nie widzieliśmy, że proletarjat nie jest jedynym czynnikiem na scenie dziejowej i że siła proletarjatu, nawet pod względem liczebnym, wskutek kryzysu spadła.

Reformy rolne, które doszły do skutku w różnych krajach, częściowo w drodze rewolucyjnej, częściowo legalnej, częściowo wzmocniły wpływ **włościaństwa.** Reformy te dały włościanom większą samowiedzę polityczną i silniejsze zrozumienie ich interesów własnych. Natomiast proletarjat został przez bezrobocie, które obecnie inny ma charakter niż przed wojną, osłabiony. Obecnie bezrobotni nie stanowią więcej przemysłowej armji rezerwowej, usuwającej się na czas jakiś z procesu produkcji i wracającej do niego, lecz stałe bezrobocie uczyniło z nich odrębną warstwę społeczną, która latami całemi jest bez pracy i której całe życie i cała psychika różni się od życia, od psychiki robotnika zatrudnionego.

Rok rocznie płyną z uniwersytetów i szkół średnich setki tysięcy młodych ludzi, mających dyplom i nic więcej. **Inteligencja i półinteligencja, która nigdy nie dostanie się do procesu produkcji.** Cała ta masa mogłaby należeć do nas, ale widzimy w Niemczech, we Włoszech i także w Polsce, że w rzeczywistości mobilizuje się ich przeciw nam. Rola proletarjatu nie może być inna, jak **straży przedniej, jak sztabu generalnego mas ludowych.** Czy pójdziemy do tych włościan, warstw średnich, zdeklasowanych, celem pozyskania ich dla socjalizmu, pod znakiem dyktatury proletarjatu; czy chcemy, by one odwróciły się od dyktatury faszystowskiej i dobrowolnie uległy dyktaturze proletarjackiej? Jestem tego samego zdania, co nasz przewodniczący (Vandervelde), że jedyne hasło, przy pomocy którego możemy zabiegać o te warstwy średnie, jest hasło **wolności.** Socjalizm pozostaje w swej istocie ruchem mas proletarjackich. Ale musi on ponadto wziąć na siebie także obronę interesów innych warstw zarobkujących. W Polsce mamy tę wielką szansę, że w włościaństwie istnieje silny ruch antyfaszystowski, który coprawda nie jest socjalistycznym. Mamy dopiero badać, czy ci włościanie nastawieni są dość anty-kapitalistycznie, czy też są gotowi przyjąć tę pomoc, z którejkolwiek przyszłaby strony?

Jeszcze jedno zagadnienie specjalne: **Gdańsk.** Chciałbym tu stwierdzić stanowczo, że nie mam mandatu do poruszania tej sprawy, zwłaszcza od przedstawicieli socjalistów gdańskich. Ale znam sytuację tamtejszą i mogę wydać o niej swój sąd. Sytuacja socjalistów gdańskich jest dziś prawie taka sama jak w marcu w Niemczech. W kilka tygodni, najwyżej w kilka miesięcy, w Gdańsku będzie tak samo jak w Niemczech. I to pod okiem komisarza Ligi Narodów. Pod okiem komisarza Ligi Narodów szturmówki hitlerowskie aresztują, rewidują mieszkania; towarzyszy naszych bije się na ulicy. Wszystkie starania organizacji sportowych, związanych ze sportowcami polskimi, kierowniczych osobistości Międzynarodówki Zawodowej, P. P. S., samych socjalistów gdańskich — nie wskórały nic, pozostały bezowocne, aczkolwiek zwracano komisarzowi z naciskiem uwagę, że te bestjalstwa hitlerowskie rozgrywają się pod patronatem Ligi Narodów. Ponieważ widzę tutaj przyjaciół, mających wpływ na swe rządy i przyjaciół, mających wpływ na Ligę Narodów, chciałbym zwrócić ich uwagę, że należałoby wszelkimi środkami przekonać komisarza Ligi Narodów, by zaprzestał swej dyplomacji i dążył do tego, by tym **skandalicznym metodom położyć kres** (silne oklaski).

W sprawie bojkotu Niemiec chciałbym dodać, że musimy za wszelką cenę uniknąć tego, by idea bojkotu nie została sfałszowana w ideę bojkotu Niemiec samych. Bojkotujemy rząd hitlerowski. Nie zapominajmy, że wszędzie na świecie są mniejszości niemieckie. W Polsce np. bojkot Niemiec mógłby wkrótce doprowadzić do walki większości polsko-żydowskiej przeciw mniejszości niemieckiej. Jest tedy naszym obowiązkiem odróżniać naszą akcję bojkotową od innych akcji, zwłaszcza socjalistów. Walka nasza kieruje się przeciw Hitlerowi, ale nie przeciw Niemcom jutrzejszym, Niemcom wolnym.

A skoro już mówią tu otwarcie, to chciałbym jeszcze powiedzieć szczerze, iż według mego przekonania **pakt czterech** niezupełnie odpowiada ramom tej polityczno-moralnej akcji bojkotowej rządów hitlerowskich (burzliwe oklaski).

Lewiatan ryje pod ministrami...?

Z kół bliskich Rządowi, dochodzą nas informacje, które — o ile odpowiadają prawdzie — bardzo ciekawe rzucałyby światło na nasz system „silnej ręki". Oto Lewiatan podobno zaprzysiągł sobie, że musi „wysadzić z siodła" obecnego Ministra Komunikacji p. **Butkiewicza** i w tym kierunku pracuje i intryguje za kulisami całą parą...

Przyczyną tej lewiatańskiej akcji przeciw obecnemu Ministrowi Komunikacji ma być to, że p. **Butkiewicz** nie chciał — z uwagi na niekorzystny stan swego budżetu — zgodzić się na takie zamówienia dla przemysłu, jakich domagał się Lewiatan.

Tą odmową p. **Butkiewicz** miał się Lewiatanowi narazić do tego stopnia, że ten poprzysiągł mu, iż dopóty nie spocznie dopóki p. **Butkiewicza** nie „utrąci".

Informatorzy nasi wskazują na to, iż pismem które pierwsze podało wiadomość o zamierzonem jakoby ustąpieniu p. **Butkiewicza** był właśnie „Kurjer Polski", organ lewiatański... Od tego czasu wiadomość powyższa powtarzała się w prasie kilkakrotnie, podtrzymywana i „odświeżana" przez lewiatańskie sfery.

Intrygi Lewiatana sięgają podobno aż wgłąb samego Minist. Komunikacji. (?)

Ile w tych pogłoskach jest istotnej prawdy, oczywiście nie wiemy... Podajemy je też na wyłączną odpowiedzialność źródła, z którego pochodzą.

W ostatnich czasach pojawiły się faktycznie w różnych pismach wieści o bliskiej jakoby dymisji p. **Butkiewicza** i o tem, że stanowisko Ministra Komunikacji miałby po nim objąć generał **Składkowski** (?), b. Minister Spr. Wewnętrznych. obecny wice-minister Spraw Wojskowych. Te same wieści głosiły, że wobec faktu, że p. **Składkowski** na sprawach komunikacyjnych, w szczególności na kolejnictwie nie zna się, p. **Butkiewicz** pozostałby jako istotny fachowy kierownik resortu komunikacyjnego ale w charakterze wiceministra.

Czy pogłoski o p. **Składkowskim** mają coś wspólnego z wiadomościami o intrygach Lewiatana przeciw p. **Butkiewiczowi** —nie wiemy. Czyżby p. **Składkowski** miał wobec Lewiatana specjalnie być powolnym? Nie bardzo chce się nam w to wierzyć...

k.

Uchwała Międzynarodówki

Konferencja Międzynarodówki zakończyła się wczorajszej nocy. Projekt rezolucji, wysunięty przez przedstawiciela socjalistów austrjackich, **Ottona Bauera** i 2-gi zgłoszony przez komisję mieszaną, w skład której wchodzili przedstawiciele międzynarodowych związków zawodowych, zostały przyjęte wielką większością głosów, podczas gdy stronnicy **Bluma** wstrzymali się od głosowania. Przyjęto rezolucję, **odrzucającą proponowane przez Bluma połączenie Międzyn. socjalistycznej i komunistycznej.** Rezolucja w sprawie polityki ogólnej rozpoczyna się oceną kryzysu gospodarczego, który wstrząsnął podstawami ustroju demokratycznego. Próby interwencji państwa w organizacji życia gospodarczego muszą być uważane jako stadjum przejściowe od ustroju kapitalistycznego do socjalizmu. W krajach, gdzie panuje faszyzm,

socjalizm dojdzie do władzy w drodze rewolucji ludowej.

Rewolucja ta będzie miała na celu nietylko obalenie faszyzmu, lecz również

zniszczenie kapitalizmu i wielkiej własności ziemskiej.

Rozbicie sił klasy robotniczej jest zjawiskiem zgubnym dla przyszłości ruchu socjalistycznego. Międzynarodówka — głosi rezolucja — zobowiązuje się do wytężonych wysiłków, aby przywrócić **jedność frontu robotniczego.**

W końcu Międzynarodówka projektuje specjalny tydzień ku upamiętnieniu rewolucji niemieckiej. Tydzień ten rozpocznie się w dniu 9 listopada. Socjaliści wszystkich krajów będą urządzali zebrania i manifestacje przeciw faszyzmowi i zbierali składki na fundusz Matteottiego.

Wobec Niemiec hitlerowskich należy stosować

najsilniejszy bojkot moralny i gospodarczy.

Spadek dolara

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara zaledwie

6 zł. 10 gr.

Zniżka dolara trwa już od trzech dni, i tłumaczona jest w kołach finansowych niepowodzeniem akcji Roosevelta w rokowaniach z wielkim przemysłem amerykańskim, oraz wiadomościami o rzekomych planach inflacyjnych prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Włochy—Austrja—Węgry

Rzymski korespondent **„Daily Mail"** donosi, że podczas rozmów **Mussoliniego** z kanclerzem austrjackim **Dollfussem** zapadła w pierwszym rzędzie decyzja **niedopuszczenia pod żadnym pozorem do anschlussu Austrji do Niemiec.** Co się tyczy spraw gospodarczych, to zostało osiągnięte porozumienie w następujących kwestjach:

1) Włochy wyrażają gotowość udzielenia Austrji wolnej strefy w porcie w Trieście wzamian za pewną określoną opłatę roczną, która jednakże będzie posiadała jedynie charakter nominalny.

2) Austrja zobowiązuje się do utworzenia marynarki handlowej. Statki austrjackie będą pływały pod flagą własną i posiadały swą siedzibę w Trieście.

3) Austrja zobowiązuje się do kierowania swego handlu przez Triest, który stanie się głównym portem dla rynku austrjackiego.

4) Włochy udzielą Austrji specjalnych preferencyj celnych dla towarów sprowadzanych do Włoch.

5) Włochy będą kupowały znaczną ilość towarów w Austrji. Zakupy te mają być uskutecznione w pierwszym rzędzie przez organizacje, kontrolowane przez państwo.

***

Układ z Węgrami zawiera nietylko szczegółowe postanowienia co do ulg celnych dla towarów węgierskich, importowanych do Włoch, ale również przyrzeczenie, że Włochy kupią całą nadwyżkę węgierskiego zbioru kukurydzy. Korespondent podkreśla, że ideą przewodnią polityki Mussoliniego jest ścisłe związanie Austrji, Węgier i Włoch w dziedzinie gospodarczej.

Kiedy odbędą się wybory do rad miejskich

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wszelkie pogłoski o terminach nowych wyborów do rad miejskich są zupełnie bezpodstawne. Terminy te nie są jeszcze ustalone i są zależne przedewszystkiem od ukazania się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzeń wykonawczych do nowej ustawy samorządowej i rozwinięcia ramowych postanowień ustawy o ordynacji wyborczej. Wszystkie te zarządzenia są dopiero w opracowaniu i nie są jeszcze uzgodnione. W obecnym stanie rzeczy wybory te mogą najwcześniej odbyć się na wiosnę.

Likwidacja śladów dyktatury na Kubie

Prezydent republiki **Cespedes** ogłosił dekret, który **przywraca moc obowiązującą konstytucji z 1901 roku, rozwiązuje kongres narodowy, zwalnia wszystkich gubernatorów prowincyj oraz władze municypalne, pochodzące z wyborów, ogłasza b. prezydenta Machadę za uzurpatora, a wszystkie akty, dokonane za jego rządów, z wyjątkiem zobowiązań międzynarodowych, uznaje za nielegalne.**

Mianowani za rządów **Machady sędziowie zostali złożeni z urzędów.**

Nowe wybory wyznaczone zostały na dzień 24 lutego 1934 roku.

Prezydent, który będzie również wybrany, obejmie władzę 20 maja.

Nowe aresztowania w hitlerji

W wyniku wczorajszej wielkiej akcji policyjnej na przedmieściach Berlina **aresztowano 40 osób,** z których 14 natychmiast przekazano do obozów koncentracyjnych. Pozatem aresztowano w mieszkaniu prywatnem b. posła socjaldemokratycznego **Hildebrandta,** u którego znaleziono obfity materjał agitacyjny.

W Rostocku aresztowano 15 robotników usiłujących powołać do życia tajną organizację w Meklemburgji.

Walki w Gran Chaco

Z Assumption donoszą, że walki na terytorjum Gran Chaco pomiędzy boliwijczykami a paragwajczykami rozgorzały na nowo. Działania na całym froncie pomiędzy Gondra a Herrera zostały wznowione. Wojska boliwijskie rozwijają ofensywę, która jednakże napotyka na poważne trudności.

Insull aresztowany

W Atenach aresztowano znanego finansistę amerykańskiego **Insulla.**

O bezpieczeństwo życia gorników w kopalniach

W związku z częstemi wypadkami na kopalniach zleciło Ministerstwo Przemysłu i Handlu Urzędom Górniczym obostrzenie nadzoru nad urządzeniami w szybach. Jak się dowiaduje agencja PID departament górniczo-hutniczy Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprawdza obecnie instalacje wentylacyjne i windy ratunkowe na terenie kopalni górnośląskich i w Zagłębiu Dąbrowkskiem.

Strajk na Sekwanie

Minister robót publicznych Francji **Paganon** przyjął delegację strajkujących pracowników kanałów. Delegaci oświadczyli ministrowi, że gotowi są przyjąć decyzje, któreby zlikwidowały konflikt. Dzisiaj odbędzie się w Chauny posiedzenie komitetu strajkowego, na którem zapadną ostateczne postanowienia.

Tragedja ofiar teroru hitlerowskiego

Władze polskie chcą wydać zbiegów hitlerowcom

Przed kilku dniami zgłosiło się do **OKR. PPS. w Krakowie** trzech robotników niemieckich, którzy uciekli z piekła hitlerowskiego, z prośbą o umożliwienie im przejazdu do Lwowa, gdzie jeden z nich miał krewnych.

Towarzysze krakowscy wystarali się im w magistracie o ulgowy bilet do **Bochni,** a stamtąd przy pomocy towarzyszów bocheńskich mieli otrzymać dalszy bilet jazdy.

Tutaj zaczyna się tragedja biednych uchodźców. Po przyjeździe do Bochni i zgłoszeniu się u jednego z towarzyszów który udzielił im gościny, nad ranem policja **aresztowała** wszystkich trzech zbiegów, poczem na polecenie starostwa osadzono ich w areszcie. Nie koniec na tem. Po przyjeździe p. starosty Fiali (tego samego, który opieczętował Dom Robotniczy), skazano uciekinierów na trzy tygodnie aresztu za nielegalne przekroczenie granicy (!) z tem, że po odsiedzeniu kary będą odstawieni do Niemiec, inaczej mówiąc, **wyda się ich w ręce zbirów hitlerowskich na pewną śmierć!**

Wypadek ten musi zrodzić oburzenie u wszystkich ludzi, bez względu na przekonania. **Cały świat zwraca się przeciw okrucieństwu Hitlera i jego bandy, cały świat żywi głęboką sympatję dla tych, którzy zdołali wyrwać się z kraju okropności, a jedynie p. Fiala nietylko karze tych ludzi za nielegalne przekroczenie granicy (tak, jak gdyby zbieg polityczny mógł przekroczyć granicę legalnie!), nie zważając na prawo azylu, ale, co gorsza, chce ich wydać na rzeź rozpasanej hitlerji.**

W okresie rewolucji w byłej Kongresówce szereg bojowców z PPS. między innymi pp. Piłsudski i Sławek emigrowali do Austrji, chroniąc się przez terorem carskim. Nikt ich nie karał za nielegalne przekroczenie granicy, nikt ich nie odstawiał do granicy. Otrzymali prawo azylu i cieszyli się jaką taką swobodą. Zmieniły się czasy, powstała niepodległa Polska i oto w tej niepodległej Polsce, jednostka niepomna przeszłości tych, co walczyli o wolność, karze ludzi, którzy cierpią za wolność swojego narodu. Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe.

W imię całej uczciwej opinji domagamy się wypuszczenia na wolność emigrantów niemieckich i użyczenia azylu. Mamy nadzieję, że głos nasz nie będzie głosem wołającego na puszczy.

Podajemy nazwiska uwięzionych uchodźców: F. Schwier, F. Heuler, S. Köllner wszyscy z Manheimu.

Gloryfikacja Mussoliniego

na kongresie sjonistycznym

Tak długo endecja wmawiała w Żydów, że oni i tylko oni stanowią lewicowy odłam ludności polskiej, aż w końcu sami Żydzi w to uwierzyli. Według endecji wszyscy Żydzi, począwszy od bankierów i wielkich przemysłowców a na robotnikach skończywszy, są czerwonymi radykałami. Prasa żydowska tak daleko nie idzie, ale śmiertelnie obraża się, gdy kwestjonujemy demokratyzm żydowskich klas posiadających.

Czyniliśmy to niejednokrotnie, np. podczas Brześcia, który bardzo słabem echem odbił się w społeczeństwie żydowskiem, a teraz znowu mamy sposobność okazania demokratyzmu żydowskiego.

Oto w Pradze obraduje kongres sjonistyczny. Przemawia jeden z wodzów ruchu sjonistycznego p. **Sokołow,** który nie omieszkał sypnąć komplementów pod adresem Mussoliniego. A przecież Mussolini stworzył faszyzm i jeśli nie jest prawym ojcem, to w każdym bądź razie jest duchowym ojcem faszystowskiego ruchu w innych krajach, a więc i hitleryzmu w Niemczech.

Nikt przeciw tym reweransom w stronę Mussoliniego na kongresie nie zareagował. Nikomu nie ukazał się cień Matteottiego i setek innych zamordowanych we Włoszech socjalistów i demokratów.

„Demokraci" przełknęli Mussoliniego i oklaskiwali mowę prez. Sokołowa. Bo klaskając, nie można robić zastrzeżeń i wyjątków.

Ale na kongresie obecni byli także Poalej-Sjoniści, stanowiący pono połowę kongresu.

Zapytujemy, czy oni także nie znaleźli słowa protestu przeciw gloryfikowaniu twórcy faszyzmu?

EDWARD SZYMAŃSKI.

Sanatorjum

Z czarnych miast zadymionych
z izb dusznych nas wysłali,
komu ostatni grosz i szczęsny los pozwolił.
W małych, bielutkich pokojach i rzędem na długiej sali
leżymy, zdychamy powoli.

Bezczynne są nasze ręce, pożółkłe i wychudłe.
Skubią bezradnie kołdrę, żebrząc o moc i przestrzeń.
Same na krzyż się kładą na piersi zapadłem pudle,
gdzie płuca grają chrapliwie w przedśmiertnej, bolesnej orkiestrze.

Ciężko uchodzi życie
w czerwonej, pienistej ślinie.
Każdy oddech jest krótszy i każdy bezpowrotny.
Nic nie pomoże myśleć, że tak czy tak się zginie.
gdy usychasz, jak
kwiat — suchotnik.

Nocą
gdy wiatrem uderzy życia pęd i pierwotność,
a myśli w gorączce łażą,
jak muchy w rozlanem maśle —
głowę, od potu wilgotną, dźwigamy
by spojrzeć w okno —
odetchnąć —
i znów się zanieść ostrym, bolesnym kaszlem.

Gdzieś tam, w dalekich miastach
została nasza praca,
Ktoś inny dźwignie na rękach trud nasz,
jak wiązkę drew.

Trzeba wstać,
stłumić kaszel,
wracać, natychmiast wracać...
Doktorze! Prędzej: krew...

Zakopane, 20.VIII 1933 r.

Szwindel ze zwalczaniem bezrobocia w Niemczech

Po dojściu Hitlera do władzy zaczęła się pomiędzy poszczególnemi prowincjami oraz pomiędzy poszczególnemi miastami niemieckiemi rywalizacja na tle zwalczania bezrobocia.

I rzeczywiście liczba bezrobotnych w Niemczech bardzo poważnie zmalała. Stało się to jednak w ten sposób, że robotnik, który uzyskał pracę, nadal otrzymywał dotychczasową zapomogę, którą mu odliczano z zarobku w zakładzie pracy.

Było to innemi słowy opłacanie robotników zatrudnionych w prywatnym przemyśle z funduszów publicznych.

Obecnie dopiero rząd hitlerowski zaczyna zastanawiać się nad całą absurdalnością tego „genjalnego" pomysłu i chciałby, aby przedsiębiorcy zatrudnionych u siebie robotników opłacali z własnych funduszów, a nie z funduszów publicznych, których już na długo nie starczy.

Zachodzi jednak obawa, **że gdy się** pozbawi przemysłowców nawpół darmowych robotników, to zaczną się tłumne zwalniania robotników i bezrobocie znowu zacznie rosnąć.

O położeniu miast niemieckich i ich niewypłacalności pisaliśmy wczoraj. Większość tych miast krytyczną sytuację finansową zawdzięczają właśnie tym zapomogom dla zatrudnionych robotników, a właściwie przejęciu przez miasto części wypłat, które miał uskutecznić przemysł.

Wielu przemysłowców okazało się na tyle sprytnymi, że swe warsztaty dopiero wówczas uruchomili, kiedy miasta ułożyły z nimi, że 50 proc. pensyj robotniczych będzie wypłacało miasto. Umowy te ekspirują dopiero 31 grudnia 1933 r.

Rewizje wśród ukraińców

W związku z ostatniemi wystąpieniami OUN odbywają się liczne rewizje wśród notorycznych sympatyków wywrotowej akcji ukraińców.

W **Czyżykowie pod Lwowem** przeprowadzono 2-godzinną rewizję w domu kierownika miejscowej szkoły Wasyla Romanowa.

W **Wołoskiej Wsi** koło Bolechowa zrewidowano mieszkanie gr. kat. parocha, ks. Suchyja, oraz kilku miejscowych mieszkańców. Równocześnie odbyły się rewizje w pow. **rohatyńskim** we wsiach: **Puków, Wierzbowce, Czerce i Potok, przeważnie w domach, w których bawią studenci ukraińscy.**

Największą ilość rewizyj przeprowadziła policja w **Kołomyi** wśród bawiących tam studentów ukraińskich. Rewizyj odbyło się kilkanaście, poczem aresztowano Bogdana **Woncula,** studenta Politechniki, **Jarosława Łukajeckiego,** studenta uniwersytetu. Aresztowanych, po spisaniu protokułu, pozostawiono na wolności.

W tym samym dniu przeprowadzono rewizję we wsiach **powiatu kołomyjskiego: Piadyki, Myszyna, Wierbiąż Niżny,** w ostatniej wsi w domu parocha ks. **Łuhowyja.** Wyniki rewizji są tajemnicą śledztwa.

Żandarmerja i marynarze łamią akcję

francuskich transportowców

Wczoraj rano przystąpiły wzmocnione oddziały żandarmerji i marynarki do rozbiórki zatoru, utworzonego przez strajkujących robotników na rzece **Oise w Ergny** pod **Pentoise.**

Wczoraj wieczorem obsadzili marynarze zator, złożony z 200 berlinek i kryp, ustawionych w piętnaście poprzecznych rzędów. Obsadzenie zatoru odbyło się bez incydentu.

Spadek eksportu węgla polskiego

do Skandynawji i Włoch

Eksport węgla polskiego w pierwszej połowie sierpnia w porównaniu z przeciętną za połowę lipca r. b. **spadł o 63 tysiące ton i wynosił 354.000 ton.** Na rynki środkowo - europejskie wywieziono 59.000 ton, **eksport na rynki skandynawskie zmalał poważnie o 54.000 ton i wynosił zaledwie 158.000 ton.** Tłomaczy się to wejściem w życie umów zawartych niedawno między Anglją a Skandynawją, które utorowały drogę eksportowi węgla angielskiego do krajów skandynawskich, opanowanych poprzednio niemal całkowicie przez węgiel polski.

Wywóz węgla polskiego na rynki zachodnio - europejskie wzrósł o 2000 ton i wynosił 67.000 ton. Jedynie do Szwajcarji i Belgji zwiększył się eksport węgla, natomiast zmalał — do pozostałych krajów Europy zachodniej. Z krajów południowo - europejskich eksport nasz trwał jedynie do Włoch, dokąd wywieziono tylko 25.000 ton, a więc o 7000 ton mniej niż poprzednio.

Z krajów pozaeuropejskich węgiel polski nabywał wyłącznie Algier. (Press).

Tragiczna śmierć lotnika Possa

Wczoraj rano zginął w katastrofie lotniczej w **Wildbergu** koło **Neustadt** wybitny lotnik niemiecki **Reinhold Poss,** który w locie okrężnym dookoła Europy w roku ubiegłym zajął drugie miejsce.

Poss, który brał udział w odbywającym się obecnie locie dookoła Niemiec, opuścił się, celem lepszego zyskania warunków atmosferycznych, zbyt nisko nad ziemią i zawadził lewem skrzydłem swego samolotu **o wieżę kościoła w Wildbergu.**

Aparat runął na ziemię i rozstrzaskał się.

Z pod szczątków samolotu wydobyto zmasakrowane zwłoki **Possa** i towarzyszącego mu drugiego pilota **Weihrisch'a.**

Wiadomość o tragicznym zgonie wybitnego lotnika wzbudziła w niemieckich kołach lotniczych uczucie głębokiego żalu.

Zabiegi Gandhiego

Mahatma Gandhi, który przed paru dniami został wypuszczony z więzienia, czyni ponowne starania celem uzyskania **audjencji u** wicekróla Indyj. lorda **Willingtona.**

Podobno w razie gdyby audjencja ta nie była mu udzielona, **Gandhi** zamierza **powrócić do więzienia.**

Mahatma nie traci nadziei, że nawiąże rokowania z rządem indyjskim i że pokój wewnętrzny będzie przywrócony.

Na Dalekim Wschodzie

Pomiędzy oddziałami mandżurskiemi a powstańcami, którzy zaatakowali Sui-Fen-Ho i Heng-Tao-Ho, wywiązała się zacięta walka, w której wyniku powstańcy zostali zmuszeni do odwrotu, ponosząc poważne straty.

***

Rząd mandżurski przesłał generalnemu konsulowi sowieckiemu energiczny protest przeciwko przekroczeniu przez kawalerję G. P. U. granicy sowiecko-mandżurskiej. Wrazie powtórzenia się podobnych wypadków, protest zapowiada bardzo poważne konsekwencje.

Losy Opery warszawskiej

Na odbytem w tych dniach walnem zgromadzeniu członków zespołów artystycznych Opery warszawskiej postanowiono jednomyślnie nieangażować się indywidualnie do obecnego dzierżawcy Teatru Wielkiego. Upoważniono natomiast zarząd nowoutworzonej spółdzielni „Opera Stołeczna" do pertraktacyj i decydowania w tych sprawach, o czem zawiadomiono dyrektora administracyjnego Opery p. Z. Mossoczego

Redukcje oszczędnościowe w Banku Polskim

Centrala Banku Polskiego przeprowadziła ostatnio szereg zmian w organizacji wewnętrznej, mających na celu redukcję wydatków administracyjnych. Zwinięty został oddzielny wydział techniczny, który zatrudnia 6 inżynierów i personel biurowy. Część zwolnionych z pracy przeniesiono na emeryturę. (PID.).

Aresztowanie urzędnika Min. Spraw Wojskowych

Agencja P. i. D. dowiaduje się, że z nakazu władz sądowych osadzono wczoraj w więzieniu na Pawiaku urzędnika M. S. Wojsk., Stefana **Żołnowskiego.**

Żołnowski oskarżony jest o popełnienie malwersacji w związku ze swem urzędowaniem, sięgających kilkunastu tysięcy złotych, co ujawniono w czasie kontroli przeprowadzonej przez władze przełożone.

Umowa kontyngentowo—celna

polsko-sowiecka

W ciągu najbliższych dni nastąpi wymiana not między ministerjum spraw zagranicznych a poselstwem Związku Sowieckiego w Warszawie w sprawie umowy kontyngentowo - celnej. Umowa ta wyszczególni ulgi celne, z jakich korzystać będą towary sowieckie w imporcie do Polski, a także nowe kontyngenty przywozowe dla towarów sowieckich do Polski. Umowa powyższa umożliwi Sowietom import do Polski do dnia 1 kwietnia 1934 wartości od 10 do 15 miljonów złotych.

Część umowy, dotycząca ulg celnych, wymagać będzie ratyfikacji ze strony p. Prezydenta Rzplitej. Uzyskanie przez Sowiety tak znacznych ulg do Polski pociągnie zapewne za sobą dalsze zamówienia sowieckie dla przemysłu polskiego. (PRESS).

Nowe 10-cio złotówki

Ministerjum Skarbu przesłało do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie o wypuszczeniu w obieg pieniężny nowego srebrnego bilonu 10-cio złotowego, który emitowany został z okazji rocznicy 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Monety ku czci Sobieskiego staną się środkiem płatniczym jeszcze w pierwszych dniach miesiąca września r. b. 10-cio złotówki z Sobieskim wybito w ilości 150.000 sztuk.

10-cio złotowe monety pamiątkowe z wizerunkiem Romualda Trauguta w tej samej ilości ukażą się w miesiącu listopadzie r. b.

Obszar zasiewów zostanie zmniejszony o 15 proc.

W związku z podpisanym wczoraj w Londynie układem pszenicznym, postanowiono tytułem próby, **zmniejszyć obszar zasiewów o 15 proc.** w państwach, które układ zawarły.

W sprawie uprawnień do urlopów pracownika

Już niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Robotnika" o tem, że obecna judykatura idzie wyraźnie po linji ochrony interesów pracodawców. Orzeczenia Sądu Najwyższego w przeciwieństwie do lat ubiegłych, w większości spraw przesądzają spory na niekorzyść świata pracy. W jednej i tej samej sprawie spotykamy się z interpretacją prawną, która pozostaje w rażącej sprzeczności do brzmienia ustawy i która kłóci się z orzeczeniem wczoraj wydanem. Słynnem na całą Polskę jest orzeczenie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów, w sprawie godzin nadliczbowych, które powiada, że umowa i praca w godzinach nadliczbowych niedozwolonych nie może w żadnym razie stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę. Pracownik musi udowodnić, że pracodawca przez jego pracę w godzinach nadliczbowych się wzbogacił. Jesteśmy ciekawi, który to pracownik zdobędzie się na odwagę i zapyta pracodawcę przy podjęciu zatrudnienia, czy w czasie jego trwania, czy posiada on zezwolenie ze strony Inspektora Pracy do wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych. Żaden! To przecież równałoby się zrezygnowaniu z góry z posady. Tak tedy pracownik musi, na rozkaz pracodawcy, pracować po kilkanaście godzin dziennie bez prawa i widoków do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Nie może się sprzeciwić, bo utraci natychmiast pracę! Ten stan rzeczy powiększa bezrobocie. Pracodawca, mając za sobą orzeczenie Sądu Najwyższego, i zapewnienie, że nie będzie musiał pracownikowi płacić za pracę nadliczbową, bo nie posiada zezwolenia na tę pracę, przykuje tego pracownika do warsztatu na kilkanaście godzin dziennie, zamiast przyjąć jeszcze jedną siłę. Bo o tem, by pracownik zdołał przed Sądem dowieść, że pracodawca zbogacił się jego pracą w godzinach nadliczbowych, trudno pomyśleć. Pracodawca, ekonomicznie silniejszy i rozporządzający cały aparatem administracyjnym, księgami i t. d., zawsze potrafi przedstawić rzecz odmiennie, na swoją korzyść. W tym stanie rzeczy wnoszenie przez pracowników skarg sądowych, nie wróży tymże zbyt korzystnych horoskopów. Pracodawcy nabrali w tej mierze dużo odwagi, mają tyły zabezpieczone...

A jak wygląda sprawa uprawnień pracowników do urlopów?

Warto w tym względzie zacytować okólnik Nr. 188 Związku Przemysłowców w Krakowie z 12 sierpnia 1933 r.

Powiada on:

„Wydział pracy Centralnego Związku P. P. wyjaśnia: W zbiorach Sądu Najwyższego odnaleźliśmy orzeczenie Izby III. C. Rw. 1135/32 z 9.XI. 1932 r., ustalające tezę, iż pracownikowi przysługuje urlop proporcjonalny do czasu zatrudnienia. Orzeczenia tego nie podamy do wiadomości naszych członków, gdyż pozostaje ono w sprzeczności (!) z wyraźnemi przepisami ustawy, oraz dotychczasowem orzecznictwem Sądu Najw., opartem na opinji Ogólnego Zgromadzenia Sądu Najwyższego. Ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu w art. 2 głosi, iż robotnikom przysługują urlopy 8, 14, lub 15-dniowe, a pracownikom umysłowym urlopy dwutygodniowe, lub miesięczne. Teza stwierdzająca, że długość urlopu winna być proporcjonalna do czasu pracy, otwierałaby możność udzielania urlopów w różnych normach od 1 dnia do 1 miesiąca, co jest sprzeczne ze wspomnianemi postanowieniami ustawy o urlopach.

Opinja Ogólnego Zgromadzenia Sądu Najwyższego z 1.XII 1928 r. (S. O. 961/28 kwestję tę wyjaśnia, jak następuje:

Niezbędnym warunkiem zaistnienia prawa do pierwszego urlopu jest fakt przepracowania roku, lub pół roku dla pracownika umysłowego, natomiast do następnych urlopów nabycie prawa do korzystania z nich uzależnione jest jedynie **od nastania nowego roku kalendarzowego,** w czasie trwania umowy o pracę".

A więc z okólnika tego wynika, że pracodawcy w obawie, by przypadkiem pracownik nie zechciał na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego, ustalającego tytuł odszkodowawczy za urlop na zasadzie proporcjonalności zatrudnienia, domagać się urlopu, wzgl. wynagrodzenia za kilka przepracowanych dni, zarzucają temu orzeczeniu Sądu Najwyższego sprzeczność z ustawą. I my stoimy na stanowisku, że to orzeczenie jest sprzeczne z ustawą, ale z zasadniczych względów. Dotychczas wszystkie sądy pracy rozstrzygały podobne spory w ten sposób, że brały pod uwagę fakt nastania nowego roku kalendarzowego, a nie proporcjonalność zatrudnienia pracownika. Nie mniej fakt, że takie orzeczenie się ukazało, i, że w niektórych wypadkach sądy pracy niem się jednak powodują, wskazuje na ducha, jaki przenika dzisiejszą judykaturę. Ale dopóki w tym kierunku nie zmieniono ustawy i dopóki nie uchylono opinji ogólnego zgromadzenia Sądu Najwyższego, wpisanej do księgi zasad prawnych, wszyscy pracownicy, dochodzący swych pretensyj z tytułu wynagrodzenia za urlop, powinni pamiętać, że po przepracowaniu ustawą przepisanego czasu, prawo do następnych urlopów uzależnione jest **jedynie od nastania nowego roku kalendarzowego.** Wystarczy, aby pracownik przepracował w następnym roku kalendarzowym parę dni, by nabył prawo do pełnego urlopu, fizyczny pracownik 8 względnie 14 dni, a umysłowy 1 miesiąc. Ale nietylko pracownicy, również i ławnicy z grupy pracowniczej powinni o tem pamiętać, by mogli zgodnie z ustawą i swojem sumieniem, rozstrzygać spory.

Jeśli już mowa o ławnikach z grupy pracowniczej, to byłoby wskazane, by ci utworzyli specjalne kluby, na którychby omawiano i dyskutowano sprawy, dotyczące ustawodawstwa pracowniczego i wynikające z faktu sprawowanych przez nich urzędów.

M. Statter.

Przegląd prasy

ENDECKI ANTYSEMITYZM.

O antysemityzmie endecji **„Nasz Przegląd"** nie bez słuszności pisze:

„Tak intensywnego antysemityzmu, jak obecnie, Endecja nie prowadziła nigdy, nawet wtedy, gdy była nawpół u władzy, a więc gdy to „odżydzenie Polski" mogła realizować. Przeciwnie, leader endecki Stanisław Grabski, usiłował podówczas zawrzeć ugodę polsko - żydowską. Antysemityzm endecki jest tedy tylko demagogją opozycyjną dla walki z Sanacją. Nic jednak tak Sanacji nie wzmacnia, jak tego rodzaju „walka" i to zarówno nawewnątrz, jak nazewnątrz".

NIEMIECKI RUBIKON.

„ABC" pisze o konferencji **Mussoliniego** z **Dollfussem** i zapytuje, dlaczego hitlerowskie Niemcy jeszcze nie robią Anschlussu? Na to pytanie „ABC" odpowiada:

„Jedyny most polityczny, łączący Niemcy dzisiejsze ze światem, to są Włochy, to jest Mussolini. Spalić ten ostatni most za sobą, na to się i Hitler narazie nie odważa.

Niemcy są w rękach Mussoliniego. Oto dziś ich Rubikon".

DOŚĆ TEGO.

Prasa burżuazyjna wszelkich odcieni wyzyskuje błędy i klęskę socjalistów niemieckich do obrzucania błotem drwin i lekceważenia całego ruchu socjalistycznego. To jest zrozumiałe. Reakcja nieprzebierając w środkach i nie licząc się z prawdą i rzetelnością musi zwalczać socjalizm. To dla niej kwestja życia lub śmierci.

Niestety, sugestji prasy burżuazyjnej ulega cały szereg organów socjalistycznych, które z zapałem godnym lepszej sprawy rozpamiętują, wprost babrają się z jakąś dziwną satysfakcją w popełnionych błędach niemieckich socjalistów. Dzieje się to miesiącami.

Wydaje się nam, że już dość tego.

Oceniliśmy należycie wypadki niemieckie. Odgrodziliśmy się od błędnej taktyki niemieckich socjalistów, bo z niemieckich, międzynarodowych i własnych doświadczeń wysnuliśmy wnioski. To chyba wystarczy. Dość biadań i babrania się w przewinach jednej z partji socjalistycznych. Dość ciągłego przeżywania rzeczy minionych. Nie można żyć wciąż przeszłością. Doświadczenie ma wartość o tyle, o ile staje się nauką na przyszłość, a nie ma żadnej wartości, gdy wciąż przeżywamy rzeczy minione. Dziś zagadnienie polega na tem, by wnioski wysnute z doświadczeń ostatnich czasów realizować w praktyce. Rozpamiętywanie rzeczy minionych, rozdrażnianie, teoretyzowanie osłabia tylko wolę czynu i działania, paraliżuje nas. By realizować zdobyte doświadczenia, by w czyn wprowadzać wnioski, do których doszliśmy, potrzebny jest nam entuzjazm, potrzebna jest nam wiara w słuszność naszej sprawy i w jej zwycięstwo, potrzebny jest nam patrjotyzm partyjny, potrzebne nam jest niezłomne przekonanie, oparte na wiedzy marksowskiej, że tylko socjalizm wybawić może ludzkość z obecnej nędzy, głodu, bezrobocia, ucisku, teroru i niedoli.

Postąpiliśmy wobec społeczeństwa uczciwie. Stwierdziliśmy co było błędem w polityce, w taktyce socjalnej demokracji Niemiec. Stwierdziliśmy i wysnuliśmy wnioski.

S-ek.

U robotników polskich we Francji

Polskie Sekcje przy Generalnej Konfederacji Pracy w Zagłębiu Montceau-les-Mines)

(Koresp. własna).

Paryż, w sierpniu.

W sławnej z winnic Burgundji pracuje wielu robotników polskich, chociaż nie koniecznie w winnicach.

Właśnie z pociągu pośpiesznego Strasbourg — Bordeaux wysiadam na stacji kolejowej Montceau — les — Mines, gdzie wcale nie spostrzegam winnic, ale zato wszędzie widzę krajobraz kopalniany. Pociągi całe węgla, szyby kopalniane; gdzie tylko okiem rzucić, wszędzie bije w oczy ten surowy i ponury wygląd, tak osób jak i rzeczy, z którego wyczytać można, iż wiele trzeba tutaj trudu poświęcić, by, jako górnik, zapracować na kawałek chleba;— jest też w tym tłumie od czasu do czasu ktoś taki, którego od razu rozpoznaje się jako jednostkę faworyzowaną przez „Króla - węgiel": jest nim przeważnie akcjonarjusz kopalni, albo jakiś wyższy urzędnik towarzystwa kopalń.

Pierwsza moja znajomość, to towarzysz **Mathus**, sekretarz Syndykatu Górników. Opowiada on mi dużo o robotnikach polskich w Montceau — les —Mines, o ich dążnościach organizacyjnych, o licznie zorganizowanych w polskich sekcjach C. G. T. Polakach; o ich zaletach i wadach...

Dowiaduję się, że w zagłębiu Montceau — les — Mines, na dziesięć tysięcy górników, przeszło trzy tysiące jest górników polskich. Mieszkają oni w okolicznych kolonjach robotniczych: Gautherets, Blanzy, La Saule, Bois-du - Verne, Baudras - Essarts i Magny.

Wielu Polaków, jak już wyżej zaznaczyłem, jest zorganizowanych w Generalnej Konfederacji Pracy, co zawsze wychodzi na obopólną korzyść robotników francuskich i polskich. Niestety, elementów z pod znaku klerykalnego i zaśniedziałych form nacjonalistycznych też nie brak. Kler polski stoi tu na mocnym gruncie i, popierany przez administrację kopalń mąci wodę i różnemi złudami chwyta co łatwowierniejszych robotników i pędzi ich do swego stada. Na szczęście pod wpływem coraz bardziej skoordynowanych wysiłków świadomych robotników, zorganizowanych w Syndykatach górników, nacjonalistyczno - klerykalne żywioły z dnia na dzień tracą na powadze i sile, a zato coraz więcej robotnik polski we Francji się przekonywa, że miejsce jego jest w szeregach organizacji zawodowej i międzynarodowej, **dążącej do poprawy jego bytu.**

Przybywam do największej w okolicy kolonji polskiej: Gautherets. Towarzysz **Kręcina,** prezes okręgowy polskich sekcji przy C. G. T., sprowadza mnie i pokazuje co ciekawsze.

Kolonja Gautheres liczy ogółem przeszło trzy tysiące Polaków (licząc kobiety i dzieci). Jest to naprawdę polskie miasto. Oto idziemy szeroką ulicą, po obu stronach której stoją dwa wspaniałe gmachy szkolne: szkoła chłopców i dziewcząt. Uczy w tych szkołach pięć polskich sił nauczycielskich obok nauczycieli Francuzów. Dalej pokazuje mi towarzysz **Kręcina** jakąś wspaniałą willę, która jest siedzibą polskich sióstr. Kopalnia wystawiła ten wspaniały gmach i sprowadziła polskie siostry, by dbały o religijne wychowanie polskich dzieci, no i czuwały nad moralnością tychże, chociaż powstaje pytanie, czy nie obyłoby się bez tej niekoniecznie pożądanej opieki i troskliwości nad zdrowiem moralnem robotnika, kiedy zupełnie się nie dba o jego życie materjalne.

Obok siedziby polskich sióstr jest też i sala zebrań towarzystw polskich, również przez kopalnię wybudowana. Rzecz jasna, że na tę salę nie mają wstępu robotnicy zorganizowani w C. G. Z., ale i tak sala zawsze bywa zajęta, bo tutejsi zwolennicy klerykalno - nacjonalistyczni, chociaż jest ich nie zbyt dużo i wyznają te same idee, mają przeszło dziesięć różnych klubików, — które ogółem nic nie robią, a wiecznie się kłócą.

I polski handelek ma tu swoją siedzibę. Towarzysz **Kręcina** wprowadza mnie do polskiej restauracji „Olympia", własności niejakich Szymiślików; ich majątek obliczany jest na przeszło pół miljona franków. Kilka lat temu Szymiśliki byli zwykłymi górnikami. Dwie ładne dziewczynki krzątają się w sali restauracyjnej i niewątpliwie przyciągają młodych Polaków, gdyż sala jest pełna, podczas gdy wszystkie okoliczne restauracje świecą pustkami. Oprócz sali „Olympia" jest w kolonji jeszcze jedna restauracja, cztery składy żywnościowe, dwa składy mięsne i kilka drobniejszych sklepów, — wszystko własność polskich robotników.

Już ciemno, wychodzimy na ulicę, gdzie słychać gwar wesołej polskiej młodzieży, często przeplatany niemczyzną przywiezioną z Westfalji. Niestety pociąg nie czeka i opuszczać muszę tę miejscowość, o której życiu radbym się dowiedzieć jeszcze więcej.

Selim.

Międzynarodowy Kongres historyków w Warszawie

W piątym dniu obrad VII Międzynarodowego Kongresu Historyków obradowały sekcje: historji starożytnej, historji średniowiecza i Bizancjum, historji nowożytnej, historji prawa i instytucyj, historji gospodarczej i społecznej, idei i filozofji i wreszcie historji sztuki.

W Sekcji I-ej (nauki pomocnicze) referat poświęcony zagadnieniom stosunków międzynarodowych wygłosił prof. **Zeller** i prof. **Bloch.** Po dyskusji prof. **Brunel,** przewodniczący Sekcji, zamykając jej prace złożył podziękowanie archiwistom polskim za zorganizowanie I-ej sekcji.

Na posiedzeniu sekcji IV (Średniowiecze i Bizancjum) wygłosili referaty prof. **Breckmann** i prof. **Schramm** oraz odczytano referaty prof. Morghena z Rzymu i prof. **Simeoni.**

Sekcja V Historji Nowożytnej rozpoczęła prace referatem dr. K. M. **Morawskiego** o tajnej dyplomacji Ludwika XV w Polsce i jej związku z kabalistami i tajnemi stowarzyszeniami. Zkolei prof. **Dembiński** wygłosił referat o „Stanisławie Auguście i jego stosunkach umysłowych z zagranicą". Następnie odczytano prace nieobecnych prof. prof. **Reddawy'a** (Anglja a Polska w latach 1762—1772) prof. **Cobbana z Paryża** (Komentarz Burke'a do rozbioru Polski).

Na posiedzeniu sekcji VII-ej (Historja prawa) referaty wygłosili prof. **Osetberg,** prof. **Cubatyj** i prof. **Ganshof.**

Obrady sekcji VIII (Historja Gospodarcza **a społeczna) rozpoczęły** się referatem p. **Luzzato** (Włochy), który podał wniosek o powołanie specjalnej międzynarodowej komisji któraby się zajęła wydaniem bibljografji, historji ekonomicznej Włoch. Następnym referentem był p. **Michels,** który mówił o udziale w historji doktryn ekonomicznych myśli włoskiej w XIX wieku.

Drugie posiedzenie sekcji X-ej było poświęcone historji nauk ścisłych. Prof. **Sergescu** mówił o historji matematyki i fizyki w Rumunji, p. **Comoiu** (Bukareszt) o polsko-rumuńskich stosunkach lekarskich oraz prof. **Dieppen** (Berlin) o rewolucji 1848/9 i stanie nauk lekarskich w Niemczech.

Na sekcji XII-ej (Historji sztuki) przemawiał prof. **Tatarkiewicz,** witając członków sekcji, poczem wygłoszono szereg referatów mających związek z historją sztuki polskiej.

Odbyło się również posiedzenie specjalne poświęcone nacjonalizmowi i idei narodowości oraz polityce kolonjalnej.

Polityczne redukcje wśród śląskich Kolejarzy

2.000 kolejarzy ma pójść na bruk

Od szeregu tygodni rzesze kolejarzy **zelektryzowane zostały wiadomością o bliskiem zredukowaniu 2000 kolejarzy etatowych i nieetatowych.** Liczba bezrobotnych na Śląsku nie jest mała, czyżby więc miała się ona jeszcze powiększyć o 2000 „wyczyszczonych" kolejarzy?

Zaniepokojone tem związki kolejowe wysłały **24 b. m. do prezesa Grossera swych przedstawicieli,** którym prezes D. O. K. P. oświadczył ogólnikowo, że **nie chodzi tu bynajmniej o redukcje, ale raczej o... selekcję personelu, t. zn., że będą tylko ci usunięci, którzy mają „coś" na sumieniu.**

Pułk. Grosser mimochodem miał również stwierdzić, że „według ścisłych danych na **kolejach na Śląsku jest 3000 pracowników zawiele, coprawda zaś ani on ,ani p. Wojewoda nie godzą się na redukcję, ale coś się stać musi...**"

Jak słychać pozatem **ma ulec redukcji czy „selekcji"** (jak kto chce, nie kijem to pałką!) **na kolejach śląskich ogółem partjami 1800 kolejarzy.** Na pierwszy ogień ma pójść około 600. już „selegowanych" kolejarzy.

7 turystów zamarzło na śmierć w Alpach

W pobliżu Mont Blanc **7-miu alpinistów włoskich poniosło śmierć.**

Wyruszyli oni przed trzema dniami z Courrmayour z zamiarem wspięcia się na szczyt Mont Blanc.

Od 3-ch dni nie było od nich żadnych wiadomości.

Obecnie znaleziono ciała turystów, którzy zamarzli w drodze.

Temperatura na stokach gór wynosi 35 st. poniżej zera.

Dekret o parcelacji części gruntów ordynacji Zamoyskiej

Dnia 25 b. m. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta o parcelacji części gruntów Ordynacji Zamojskiej na pokrycie długów. Dekret upoważnia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa do wyłączenia z Ordynacji Zamojskiej 23.5000 ha. z gruntów, które ordynat Maurycy Zamojski będzie mógł sprzedać z wolnej ręki Państwowemu Bankowi Rolnemu wyłącznie na spłatę ciężarów publicznych, z wyjątkiem podatków państwowych i dodatków komunalnych do tych podatków. Ze sprzedaży wydzielonych gruntów ma być spłacone zadłużenie ordynata Maurycego Zamojskiego w skarbie państwa, w Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz instytucjach, wskazanych przez ministra skarbu. Za zezwoleniem ministra skarbu części wyłączonych obszarów mogą być sprzedane bezpośrednio wskazanym przez ministra skarbu instytucjom na pokrycie ich wierzytelności.

Niezależnie od powyższego dekret upoważnia ministra skarbu do wyłączenia w porozumieniu z ministrem rolnictwa z Ordynacji Zamojskiej 9,200 ha. gruntów leśnych i poleśnych, które od ordynata Maurycego Zamoiskiego nabędzie z wolnej ręki skarb państwa, na pokrycie pretensyj z tytułu wszystkich podatków i opłat państwowych wraz z dodatkami komunalnemi, oraz na pokrycie podatków osobistych, wymierzonych ordynatowi Maurycemu Zamojskiemu za okres do dnia 31 grudnia 1932 roku.

Dekret upoważnia nadto do wyłączenia do dnia 29 sierpnia 1934 r. z Ordynacji Zamojskiej 12,500 ha. gruntów na spłatę innych zobowiązań ordynata Maurycego Zamojskiego, zaciągniętych przez niego osobicie, o ile zobowiązania te powstały przed dniem 29 sierpnia 1932 r. Zobowiązania zabezpieczone na majątku ordynata Zamojskiego, nie należącym do składu Ordynacji Zamojskiej, mogą być spłacane ze sprzedaży obszarów wyłączonych tylko wówczas, jeżeli na ich spłatę wyrazi zgodę według swobodnego uznania minister skarbu.

Rozporządzenie Prezydenta udziela ordynatowi Zamojskiemu terminu do dnia 29-go sierpnia 1934 r. na zawarcie układów dobrowolnych z wierzycielami o przekazaniu w naturze na własność poszczególnym wierzycielom części wyłączonych obszarów. Minister skarbu upoważniony został do przedłużenia tego terminu jeszcze o jeden rok. Układy dobrowolne podlegają zatwierdzeniu przez delegatów, wyznaczonych przez ministra skarbu i ministra rolnictwa (Press).

Przymusowe lądowanie niemieckich awjonetek

Wczoraj podczas przelotu do **Gdańska** awjonetek niemieckich, biorących udział w raidzie lotniczym, wydarzyły się dwa wypadki przymusowego lądowania na terytorjum polskiem.

Jedna z awjonetek lądowała pod **Maternią** (pow. Kartuzy), druga pod **Górką** (pow. Tczew).

Lądowanie w obu wypadkach nastąpiło wskutek braku benzyny i nie pociągnęło za sobą żadnych uszkodzeń aparatów.

Poza nawias narodu niemieckiego

Ale nie na długo

W ostatnim numerze dziennika urzędowego ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy wydane w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych a dotyczące POZBAWIENIA SZEREGU DZIAŁACZY OBYWATELSTWA NIEMIECKIEGO.

Rozporządzenie to opiera się na ustawie z dn. 14 lipca 1933 r. w sprawie pozbawienia obywatelstwa niemieckiego i jest motywowane UCIECZKĄ ZAGRANICĘ I DZIAŁALNOŚCIĄ NA SZKODĘ NIEMIEC OSÓB, które zostały wymienione na liście.

Majątek tych osób pozostały w Niemczech ULEGNIE KONFISKACIE.

Wśród bardziej znanych osobistości, które zostały pozbawione obywatelstwa niemieckiego wymienić należy b. posła socjalistycznego tow. dr. RUDOLFA BREITSCHNEIDA, znanego publicystę JERZEGO BERNHARDA, LEONA FEUCHTWANGERA, przywódcę pacyfistów FRYDERYKA WIHELMA FOERSTERA, publicystę HELMUTA VON GERLACHA, b. ministra GRZESIŃSKIEGO, znanego pisarza HENRYKA MANNA, b. kanclerza Rzeszy FILIPA SCHEIDEMANA i b. posła socjalistycznego tow. OTTONA WELSA.

Lista zawiera ogółem 33 nazwiska.

Smierć w kopalni

Dnia 24 b. m. zdarzył się śmiertelny wypadek na kopalni „Silesia" w Dziedzicach. Wskutek oberwania się kamiennego stropu przygnieciony górnik, który uległ uduszeniu.

Atak na strajkujących transportowców

W uzupełnieniu wiadomości podanych na str. 1-ej, podajemy szczegóły zarządzeń władz w stosunku do strajkujących transportowców.

Władze francuskie postanowiły w jak najkrótszym czasie **zlikwidować opór pracowników** kanałów i żeglugi rzecznej.

Minister spraw wewnętrznych odbył konferencję z prefektami departamentów **Seine i Seine et Oise** w wyniku których wydane zostały zarządzenia **usunięcia zatorów,** tamujących żeglugę na rzece **Oise** koło **Pontoise,** przy użyciu wszelkich środków, będących w rozporządzeniu władz.

OKRĘTY WOJENNE PRZECIW STRAJKUJĄCYM.

Wczoraj popołudniu policja przy pomocy marynarzy **oczyściła kanały północne** od szeregu barykad i zatorów utworzonych przez strajkujących. W miejscowości **Confans,** gdzie strajkujący nie chcieli podporządkować się żądaniu władz, specjalne statki **marynarki wojennej kilku mocnemi uderzeniami rozbiły zator,** odprowadzając jednocześnie berlinki wraz ze znajdującemi się na nich strajkującymi robotnikami w kierunku martwych odnóg rzeki Oise.

Strajkujący złożyli ministrowi robót publicznych memorjał, w którym podkreślają, iż ruch ich nie jest strajkiem w ścisłem tego słowa znaczeniu, a tylko **manifestacją pracowników berlinek i śluz** przeciwko zarządzeniom policji rzecznej.

Proces posła socjalistycznego w Gdańsku

Tow. Schmidt uwolniony od winy i kary

Wczoraj popołudniu w sądzie karnym w Gdańsku odbyła się w przyśpieszonym trybie rozprawa przeciwko posłowi socjalistycznemu tow. **Schmidtowi,** który w gmachu sądu w dniu 23 b. m. napadnięty został przez grupę bojówkarzy hitlerowskich.

Akt oskarżenia zarzucał **Schmidtowi** działalność, zagrażającą interesom państwowym, oraz obrażenia cielesne w stosunku do jednego ze szturmowców hitlerowskich, mimo, iż w zajściu tem właśnie oskarżony odniósł poważne rany.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Strajk na Śląsku pod znakiem zapytania

Korespondent agencji „Press" donosi z Katowic:

Związek zawodowy górników Z. Z. Z. wystosował, jak donosiliśmy, żądanie do „Zespołu Pracy", aby organizacja ta zerwała łączność z niemieckimi związkami zawodowemi. Od spełnienia tego żądania uzależnił Z. Z. Z. wspólną akcję z „Zespołem Pracy" w sprawie przeprowadzenia strajku generalnego na Śląsku.

W dniu wczorajszym nadeszła listowna odpowiedź, w której „Zespół Pracy" zawiadamia, iż łączności z niemieckimi związkami zawodowemi nie zerwie i że dla postępowania „Zespołu Pracy" mogą być „miarodajne" tylko uchwały władz organizacyjnych. Wobec tej odpowiedzi niema widoków na wspólne wystąpienie wszystkich organizacyj robotniczych na Śląsku i wspólne proklamowanie strajku powszechnego.

Proces o zajścia w Hainówce

33 osoby staną przed sądem

Prokuratura Sądu Okręgowego w Białymstoku doręczyła akt oskarżenia 33 robotnikom w Hajnówce województwa białostockiego oskarżonym o rzekomy udział w zajściach na tle zatargów w tartakach dyrekcji lasów państwowych.

Jak wiadomo, do zajść tych doszło wiosną r. b., przy czem w czasie dwukrotnych starć tłumu z policją kilku funkcjonarjuszów policji odniosło ciężkie obrażenia.

Proces o zajścia w Hajnówce znajdzie się na wokandzie sądowej w połowie września r. b.

Oskarżonych broni kilku adwokatów z Warszawy.

Massaryk o kwestji żydowskiej

Prezydent Masaryk udzielił dyrektorowi żydowskiej agencji telegraficznej Landauowi wywiadu, w którym oświadczył, iż, zdaniem jego, **powinna Liga Narodów zająć się kwestją żydowską w Niemczech.**

Sprawa ta nie może być uważana za kwestję czysto wewnętrzną Niemiec. Tysiące Żydów, którym odebrano prawa i możliwość egzystencji w Niemczech, uchodzą obecnie tłumnie zagranicę. Emigracja żydowska stanowi poważny problem dla państw, w których schronienia szukają Żydzi. Od krajów tych nie można spodziewać się, aby przyjmowały na siebie ciężary, wywołane polityką jednego państwa. Pod koniec swego wywiadu prezydent Massaryk wyraził nadzieję, iż sytuacja zmieni się niewątpliwie na lepsze.

Strajk w przemyśle dzianym trwa

Strajk w przemyśle dzianym trwa nadal.

Wczoraj odbyła się w Okręgowym Inspektoracie Pracy konferencja zainteresowanych stron, jednak w rezultacie żadnych wyników nie dała. Przemysłowcy trwają uparcie przy zmianie na **niekorzyść robotników dotychczasowej umowy zbiorowej.** Strajk ma być zaostrzony.

Niemiecka emigracja we Francji

Według informacyj paryskiej prefektury policji w Paryżu przebywa obecnie **5.200 emigrantów z Niemiec.**

Liczba emigrantów niemieckich w całej Francji wynosi około 18 tysięcy, z czego 10.000 przypada na Alzację.

Według zawodów przebywa w Paryżu 160 adwokatów, 150 lekarzy i chirurgów, 30 dentystów, 1080 kupców, 370 studentów, 60 urzędników i 800 osób różnych zawodów.

Wybuch kotła parowego

Z Król. Huty donoszą:

Wczoraj nad ranem nastąpił wybuch kotła parowego w piekarni przy ul. Gimnazjalnej. Wybuchowi towarzyszyła silna detonacja. W sąsiednich lokalach oraz w samej piekarni powypadały szyby.

Dwaj robotnicy odnieśli tak ciężkie poparzenia, że po przewiezieniu ich do szpitala, nie odzyskawszy przytomności, zmarli.

Wybuch spowodowało prawdopodobnie nieumiejętne obchodzenie się z kotłem, do którego nalano zbyt wiele wody.

Ks. Pszczyński pójdzie do kozy

Sąd skazał ks. **Pszczyńskiego na trzy tygodniowy areszt bez zamiany na grzywnę, a Grolla na 5.000 zł. grzywny.**

Wczoraj przed południem odbyła się w sądzie grodzkim w **Mikołowie** rozprawa przeciwko ks. **Pszczyńskiemu** i syndykowi jego przedsiębiorstw **Grollowi,** oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowca **Krogalla bez zewolenia** wojewody śląskiego.

Odsłonięcie sztandaru Z.Z.K.

W dniu 10 września b. r. Koło m. Ostrów Wlkp. urządza uroczystość odsłonięcia swego sztandaru związkowego.

Na tę uroczystość Zarząd Koła Ostrów Wlkp. zaprasza wszystkie Koła m. w kraju i spodziewa się, że doceniając znaczenie naszej organizacji klasowej, wszystkie Koła będą się starały wysłać delegacje ze sztandarami.

Niemcy dzisiaj, a Niemcy przed wiekiem

Dzisiaj, gdy z opanowanych przez **Hitlera** Niemiec bucha — niczem żar z rozpalonego pieca — wściekły gniew na wszystko, co nie jest barbarzyństwem, gdy najuczciwsi i najszlachetniejsi Niemcy bądź uciekli ze swej zadżumionej ojczyzny, bądź też znoszą katusze w obozach koncentracyjnych; gdy świat kulturalny poważnie zastanawia się nad tem, czy nie należałoby granice Niemiec otoczyć kwarantanną, aby zaraza hitleryzmu nie zaplugawiła innych krajów — nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Niemcy z okresu, kiedy Niemcy byli narodem myślicieli i poetów.

Jest to okres, obejmujący koniec XVIII oraz pierwszą połowę XIX wieku. Probierzem ówczesnego nastawienia społeczeństwa niemieckiego, którego nie należy utożsamiać z rządem pruskim,— może służyć jego stosunek do sprawy polskiej, narodu polskiego, a zwłaszcza do emigrantów polskich; żywym zaś i trwałym pomnikiem owych czasów jest poezja niemiecka, w której odbiły się zarówno współczucie dla ujarzmionego narodu, jak i entuzjazm dla bohaterskich prób zerwania pętów niewoli.

Jest tych pieśni tyle, że niektórzy historycy literatury niemieckiej zsegregowali je do specjalnej kategorji „pieśni polskich" (Polenlieder), a **Gregorovius** wydał je oddzielnie w sporym tomie. Zdaje się, że książka ta została w epoce bismarkowskiej wycofana i zniszczona. Jeżeli zachowały się gdzieś pojedyńcze egzemplarze, to z pewnością spalili je wandale, rządzący obecnemi Niemcami.

Wśród plejady poetów, twórców „pieśni polskich", jedno z czołowych miejsc zajmuje **Fryderyk Hebbel,** który wsławił się napisaną w roku 1841 balladą p. t.: „Polacy niechaj żyją!" Niestety, poeta ten nie dochował wierności swoim sympatjom dla Polski i Polaków i w okresie powstania 1861 roku zajął nieprzyjemne dla sprawy polskiej stanowisko.

Mało kto wie, że jedna z najpopularniejszych pieśni polskich, mianowicie **„Marsz Czwartaków"** jest dziełem niemieckiego poety **Juljusza Mosena,** a nucąc „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę", wypowiadamy słowa **J. N. Kamińskiego,** autora przekładu. Po niemiecku pieśń ta nazywa się **„Die letzten zehn vom vierten Regiment".**

Znacznie wcześniej tworzył **„Polenlieder"** Chr. D. **Schubert,** autor wiersza napisanego w roku 1774 z okazji pierwszego rozbioru Polski, wiersza pełnego współczucia dla szlachetnego narodu.

Z innych poetów należy wymienić Augusta hr. **Platena,** Emanuela **Geibla,** Gustawa **Kinkla,** szlachetnego piewcę pieśni robotniczych Jerzego **Herwegha,** Mikołaja **Lenaua,** Anastazjusza **Grüna,** Pawła **Heysego,** Gustawa **Pfizera,** Ludwika **Uhlanda,** Gustawa **Grillparzera** i wielu innych.

Z okresu późniejszego należy się wzmianka Henrykowi **Vierordtowi,** — który napisał hymn p. t.: **„Mickiewicz"** z okazji przewiezienia w 1890 roku prochów wieszcza na Wawel.

Jedną z „pieśni o Polsce" Jerzego **Herwegha** poniżej drukujemy. Nie wiemy, czy Herwegh uszedł cało wiosną r. b., kiedy na placach publicznych Rzeszy palono dzieła najlepszych niemieckich pisarzy i poetów. Cytowany dzisiaj przez nas wiersz w przekładzie Antoniego **Langego** nie pozostawia żadnych wątpliwości, że w zupełności kwalifikuje się na stos podpalacza Hitlera.

x. y. z.

O POLSCE.

Dźwięcznie nad Renem brzmiała pieśń pobudki—
Ach, wczoraj jeszcze po przez światy całe:
Jakże to w Niemczech, jakże w czas tak krótki—
Czarnemi się stało, co było białe?

Czemu oniemiał naraz chór śpiewaków,
Czemu tak głuche panuje milczenie?
Zjawił się, zniknął niby cień majaków:
Bacz — tak się stało na Pana życzenie.

Co wczoraj prawem uznał Ren dla siebie —
Nie jest dziś prawem dla polskiej ziemicy?
Nie ma-ż być Polską — Polska na swej glebie,
Żeśmy współkradli ją jak rozbójnicy?

Czy słowem czaru jest wam słowo księcia,
Że podług woli dzień na noc przemieni?
Serce-ż wam zaschło od tego zaklęcia,
Czci pozbawiony duch się nie rumieni?

Zapomnieliścież mnożenia tablicy
Wy, niezgłębione, wielkie myśliciele?
Syońscy Renu swego wartownicy
Cudzej wolności katy-dusiciele?

Gdy cię nadzieja, niemiecki narodzie,
Prze w złote jutro z twej ciemnicy kirów:
Gdy jasną przyszłość masz w gwiazd korowodzie,
Nie bądź parobkiem Sybirów!

Waż! huczy burza, co w podmuchach nowych
I twój dojrzały owoc z drzewa strąca:
Nim barbarzyńców ręka tych lodowych
W mrok rzuci smętne o promieniach słońca.

Kwiatu, coś w domu zasiał, tego kwiatu
Niechaj nie depcze Niemiec w cudzej ziemi:
Nie kalaj, mówię, swego majestatu,
W narodach, które pragną być wolnemi.

Samego siebie wydobywasz z cieniu
I pragniesz zerwać swe ciężkie łańcuchy:
Gotując razem drugiemu plemieniu
Jarzmo — i pchając w mroki jego duchy.

Raz jeszcze w walce dzikiej i haniebnej
Ma nasza włócznia z naszemi sztandary
Sprawiedliwości zabić kwiat podniebny
Dla równowagi poczwary?

Biada nam za tej wojny bezwstyd dziki!
Nie zdobędziemy na tej drodze sławy.
Wołam: Zwycięstwo wam, o buntowniki,
Hańba niemieckiej chorągwi plugawej!

Robotnikom „Klimontowa" należy się 942 tysiące złotych

Należności te chcą im obciąć o 20 procent

W czasie słynnego strajku górników w Klimontowie i Mortimerze zjechał na miejsce p. wojewoda **Paciorkowski,** który strajkujących zapewnił

słowem honoru,

że otrzymają swe należności z Kasy Brackiej, byleby przerwali strajk.

Robotnicy, którzy przez 2 tygodnie przebywali o głodzie w podziemiach, uwierzyli tym zapewnieniom i opuścili kopalnię, żegnając wojewodę okrzykami: „Niech żyje Polska, niech żyje p. wojewoda".

To były słowa, a jakie są czyny?.. Miesiąc mija i robotnicy nie otrzymali **ani grosza** odpraw z Kasy Brackiej, co przecież pominąwszy wszelkie zapewnienia prawnie im się należy.

Do mieszkań górniczych dawno już zajrzały **głód i nędza,** a obiecana pomoc nie nadchodzi.

Owszem odbywają się różne narady i posiedzenia. lecz nie po to, żeby wypłacić tym nędzarzom ich krwawo zaoszczędzony grosz, lecz, by obmyśleć sposób... okrojenia ich należności.

Po pierwszej redukcji robotnikom należało się z Kasy 942 tys. zł., natomiast Kasa rozporządza podobno sumą 900 tys. zł.

Brakującą sumę 42 tys. zł. władze chcą zdobyć dalszem **objęciem odpraw,** o 20 proc. Przyniosłoby to nie 42 tys, lecz około 180 tys. złotych.

Propozycję tą przedłożono zresztą zainteresowanym, którzy **odrzucili ją z oburzeniem.**

Pytanie zatem dlaczego gnębi się nadal i tak już b. nieszczęśliwych i poszkodowanych robotników, którym nie pozostało w życiu nic poza... nadzieją otrzymania odprawy.

Sprawa Klimontowa nie jest sprawą prywatną, a publiczną, która interesuje całe społeczeństwo, to też byłoby pożądanem, ażeby czynniki miarodajne zechciały wyjaśnić sprawę odpraw publicznie i w ten sposób uspokoić wzburzone umysły rozgoryczonych robotników.

Opieczętowane stodoły

„Zielony Sztandar" donosi:

Z powiatu Stopnickiego piszą do nas: Dokonaliśmy szczęśliwie żniw, ale na ten plon, oczekiwany długo, w zgryzocie ciężkiego przednówka, spadła **nowa, całkiem nieoczekiwana klęska.** Oto po powiecie krążą **sekwestratorzy** i za zaległe należności podatkowe, często nawet bardzo małe, **pieczętują całe stodoły ze zbożem.**

We wsi **Żabno** kilku gospodarzy nie może wcale przystąpić do własnej stodoły, bo jest ze wszystkich stron opieczętowana. Więc jakże ci gospodarze mają zapłacić należność rządowi, jeżeli ruszyć nie mogą ze stodoły tego zboża, które jest ich jedynym towarem na zbyt i źródłem gotówki, wypracowanem w całorocznym trudzie?

Dźwigi na nowym dworcu kolejowym

Na nowym tymczasowym dworcu kolejowym w al. Jerozolimskiej czynne będą 4 dźwigi, a na dworcu Wschodnim 2 dźwigi, w al. Jerozolimskiej z poziomu ulicy do torów, a na dworcu Wschodnim odwrotnie.

Obecnie inspekcja elektryczna magistratu przystępuje, **łącznie z dozorem** dźwigów, do sprawdzenia funkcjonowania tych **dźwigów,** które będą **służyły** do transportowania bagaży.

Wystawa uczniów

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie (Chmielna 52) w dniu 27 sierpnia otwiera **doroczną wystawę prac uczniów Muzeum, pracujących w rzemiośle,** oraz wszystkich kursów szkół zawodowych, prowadzonych przy Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej.

Wystawa otwarta będzie od 27.VIII do 10.IX włącznie, codziennie od godz. 10—18. Wejście bezpłatne.

Bezdomność w Warszawie

Na 1 sierpnia w miejskich schroniskach dla bezdomnych zamieszkiwało 3.921 rodzin, złożonych z 16.703 osób.

Schroniska miejskie zawierały na 1 sierpnia 203 budynki, posiadające 78 sal koszarowych, 296 boksów i 2.587 samodzielnych lokali, razem więc 2.961 pomieszczeń.

Zydobójcy w żółtych koszulach

Duże wrażenie wśród łódzkich Żydów wywołało **pojawienie się** na ulicach miasta młodzieńców, **ubranych** w żółte koszule. Są to członkowie niedawno powstałej nowej partji polskich „narodowych socjalistów", którzy **odznaczają się wybitnym antysemityzmem.** Stają oni przed sklepami żydowskimi, **wzywając publiczność, aby nie kupowała u Żydów.** Ostatnio na tem tle doszło do ostrych bójek na ul. Piotrkowskiej. Kilku młodzieńców w żółtych koszulach aresztowano.

Ograniczenie przejazdów pogrzebowych

Na niektórych wąskich ulicach w śródmieściu przechodzenie konduktów pogrzebowych powoduje zatamowanie ruchu i nader przykre komplikacje. W swoim czasie już Komisarjat Rządu wysuwał sprawę ograniczenia kursowania pogrzebów po mieście. Zagranicą taka sprawa nie istnieje, albowiem ciała umarłych odwożone są na cmenarz samochodami. U nas oddawanie ostatniej posługi zmarłym zwyczajowo ustalało się inaczej. Jednak w mieście nowoczesnem tego rodzaju ceremonje nie mogą być tolerowane, zwłaszcza na ulicach wąskich i centralnych. Wydanie odpowiedniego zarządzenia, wskazującego po jakich ulicach nie wolno będzie przechodzić pogrzebom, spodziewane jest w najbliższym czasie.

Półmiljoner lotniczy

W dniu 20 b. m. lotem z **Gdańska do Warszawy** osiągnął 500.000 kilometrów powietrznych, przebytych w służbie polski pilot komunikacyjny, p. Jnzef **Jakubowski.**

Jubilat jest **jedenastym z rzędu pilotem PLL „LOT",** którzy przebyli tę daleką drogę podobłoczną, znacznie dłuższą od podróży na księżyc i przewracającą 10 okrążeń kuli ziemskiej.

Zarówno p. **Jakubowski,** jak i jego koledzy-piloci, którzy pracują od szeregu lat, cieszą się zdrowiem jaknajlepszem.

Zautomatyzowanie rozmównic telefonicznych

Wszystkie rozmównice telefoniczne dotychczas ręczne, zamienione już zostały na rozmównice automatyczne. Automaty są wyrobu krajowego (Państwowych zakładów tele i radjotechnicznych). Sposób użycia tych automatów różni się znacznie od rozmównic ręcznych. Niezależnie od instrukcji, umieszczonej przy każdym automacie, sposób ich użycia jest podany na XVII stronie nowego katalogu telefonicznego.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 6.20 (Bank Polski płaci 6.10); frank francuski 35.02; frank szwajcarski 172.75; funt szterling 29.32; marka niemiecka 211.50; szyling austrjacki 100; korona czeska 25.80.

Co wyświetlają kina?

ANTINEA: **„Król stepów"** i **„Romeo i Julcia".**

APOLLO: **„Pod twoją obronę".**

ARENA: **„Dwa serca biją w walca takt"** i **„Pałac na kółkach".**

ATLANTIC: **„Szaleństwo amerykańskie".**

BAJKA: **„Donovan"** i **„Denny szaleje".**

CAPITOL: **„Więzień z Cajenny"** i **„Śpiew, całus, dziewczyna".**

CASINO: **„Grzech miłości".**

COLOSSEUM: **„Córka pułku"** z Anny Ondra i rewja z udziałem **Reri.**

COLOSSEUM Małe: **„Charlie ratuje Europę"** i **„Król Stepów".**

CORSO: **„Czemp"** i dodatki.

CRISTAL: **„Szerlok Holmes"** i **„Burza nad Zakopanem".**

FAMA: **„14 lipca"** i **dodatki.**

FILHARMONJA: **„Królewski kochanek".**

FORUM: **„Dobroczyńca ludzkości".**

GLORIA: **„Biały mustang"** i **Legjon ulicy".**

HELJOS: **„Frankenstein"** i **„Huragan".**

HOLLYWOOD: **„Żebrak z Bagdadu"** i **rewja.**

KOMETA: **„Banda Bubula"** i atrakcje.

LUX: **„Ćmy nocne".**

MAJESTIC: **„Człowiek, który ukradł serce".**

MASKA: **„Braterstwo ludów"** i **„Rok 1914".**

MEWA: **„Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny"** i **„Przygoda miłosna".**

MIEJSKI: **„Człowiek którego zabiłem".**

MIRAŻ: **„Pałac na kółkach"** i **„Trzy strzały".**

OAZA: **„Ostatnia Eskapada"** i **„Cohn i Kelly w Holywood".**

PAN: **„Banita"** i **„Chandu".**

PETIT TRIANON: **„Gdybym miał miljon"** i **„Bomby nad Monte Carlo".**

PRAGA: **„Łzy 20-letniej".**

RIVIERA: **„Pat i Patachon jako strzelcy"** i **„Straszna noc".**

ROMA: **„Przygoda miłosna".**

ROXY: **„Quo Vadis"** i dodatki.

SPLENDID: **Nieczynny.**

STYLOWY: **„Schowajcie swoje smutki".**

TOMBOLA: **„Demon kobiet" (Rasputin)** i **„Głos pustyni".**

TON: **„Baby"** (Dziewczątko).

UCIECHA: **„Doktór Moreau".**

Nieudałe włamanie

do sklepu miejskiego

Nocy ubiegłej, około godziny 1-ej, 2-ch włamywaczy planowało okraść sklep Nr. 41 miejskich zakładów spożywczych, mieszczący się przy ul. Twardej 46. Złodzieje, posiłkując się nożycami, zaczęli przecinać ażurową siatkę żelazną, zasłaniającą wystawę.

Operację tę zauważył jeden z przechodniów, który zawiadomił o tem policję. Policjant wsiadł do dorożki z podniesioną budą, ponieważ padał deszcz i podjechał przed wspomniany sklep. Następnie wyskoczył z dorożki i z rewolwerem w ręku podbiegł do złodziejów. Obydwu schwytał i przewiózł tą samą dorożką do komis. Tam okazało się, że są to znani, gdyż notowani w urzędzie śledczym i kilkakrotnie karani włamywacze: Kazimierz Gogolewski i Kazimierz Dziubczyński. Złodzieje nie zdołali jeszcze nic ukraść. Zaznaczyć należy, iż na wspomniany sklep w ciągu roku dokonano już po raz trzeci zamachu. Ujętych przeprowadzono do urzędu śledczego.

Pomysłowy pacjent Pogotowia

Nocy ubiegłej, o godz. 23-ej, do ambulatorjum Pogotowia, zgłosił się jakiś młody mężczyzna, prosząc o nałożenie opatrunków na rany cięte policzka i szyi, otrzymane wskutek napadu nożowego na rogu ul. Ciepłej i Grzybowskiej. Lekarz nałożył opatrunek. Pacjent podał się za 21-letniego Zygmunta Kisielewskiego, gońca. Gdy rano do mieszkania przyszedł przedstawiciel władzy, celem przesłuchania Kisielewskiego w sprawie rzekomego napadu, okazało się, iż K. powrócił do domu jeszcze przed zamknięciem bramy i niema wcale żadnych śladów ran na policzku i szyi. Z powyższego wynika, iż pacjent Pogotowia, znając widocznie dobrze Kisielewskiego, nie chciał podać swego nazwiska, lecz podał się za Kisielewskiego.

Kary za nieprzestrzeganie przepisów wojskowych

Wydziały wojskowe urzędów administracji ogólnej otrzymały na podstawie noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, rozszerzone uprawnienia przy nakładaniu kar za nieprzestrzeganie przepisów wojskowych. Grzywny za niezgłoszenie się do rejestracji mężczyzn w wieku poborowym, niemeldowanie zmiany miejsca zamieszkania i nieposiadanie dokumentów wojskowych powiększone zostały do 2000 zł., zaś areszt zamienny do 2 miesięcy.

Tablica na Wierzbowej

Z polecenia Komisarza Rządu wystawiono przy zbiegu Wierzbowej i Trębackiej, pozatem od strony pl. Marszałka Piłsudskiego tablice z napisem, że wzajemne wyprzedzanie się pojazdów na wąskiej części ulicy Wierzbowej jest zakazane. Dotyczy to zarówno pojazdów mechanicznych, jak i konnych.

Projekt przymusowego kartelu hut żelaznych

Ministerjum Przemysłu i Handlu rozesłało do zaopinjowania zainteresowanym zrzeszeniom gospodarczym projekt rozporządzenia Prezydenta Rzczplitej o powołaniu do życia przymusowych karteli w przemyśle hutniczym.

W stosunku do powołanych w ten sposób karteli miałby minister przemysłu i handlu prawo regulowania cen zapasów żelaza i wyrobów metalurgicznych.

Co usłyszymy w radjo?

NIEDZIELA, 27.VIII.

10.05 Transmisja Nabożeństwa z Poznania. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Zbiór, pakowanie i przechowywanie owoców". — 14.20 Muzyka. 14.45 „Porady weterynaryjne". 15.05 Transmisja z Łodzi. 16.00 Radjotygodnik. 16.15 Opowiadanie dla dzieci. — 16.30 Recital śpiewaczy. 17.00 „Robotnik a książka". 17.15 Transmisja z Katowic. 18.00 Muzyka. 19.00 Słuchowisko ze Lwowa 19.40 Skrzynka pocztowa. 20.00 Koncert orkiestry. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej fali lwowskiej". 22.00 Muzyka 22.25 Wiadomości sportowe. 22.45 Dalszy ciąg muzyki.

PONIEDZIAŁEK, dnia 28.VIII.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 17.20 Muzyka poranna z płyt; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Muzyka z płyt; 7.52. Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Muzyka instrumentalna z płyt; 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35. Muzyka wokalna z płyt; 12.55 Dziennik południowy; 14.55 Kom. Min. Opieki Społ.; 15.00 Piosenki z płyt; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego; 15.15 Utwory na płytach „Parlophon"; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Piosenki; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Piosenki; 16.00 Koncert solistów; 17.00 Pogadanka w języku francuskim; 17.15 Muzyka lekka; 18.15 Odczyt; 18.35 Transmisja z Krakowa; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Feljeton literacki; 20.00 Operetka ze studja „Dookoła miłości" Oskara Straussa; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Komunikaty; 22.40 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MIĘDZYKLUBOWE ROBOTNICZE ZAWODY PŁYWACKIE.

W niedzielę dnia 3 września r. b. o godz. 2 pp. odbędą się na Wiśle międzyklubowe robotnicze zawody pływackie, organizowane przez Sekcję Wodną RKS „Skra". Trasa 2 km. Zwycięzcy otrzymają dyplomy (pierwsze trzy miejsca). Kluby robotnicze, pragnące wziąć udział w zawodach, winny zgłosić swych zawodników w sekretarjacie Sekcji Wodnej (codziennie od godz. 7 — 9 wiecz.).

MECZ KOLARSKI SKRA — ELEKTRYCZNOŚĆ.

Dziś o godz. 10.30 rano odbędzie się na szosie pod Strugą bieg kolarski o mistrzostwo Elektryczności na 100 klm. W ramach tych zawodów rozegrany zostanie międzyklubowy mecz kolarski Skra — Elektryczność. Każda drużyna składać się będzie z 4-ch zawodników. O zwycięstwie decyduje czas, osiągnięty przez całą drużynę.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Program dzisiejszych imprez stołecznych przedstawia się następująco:

Na stadjonie pływackim Legji o g. 16 zakończenie meczu pływackiego Polska—Czechosłowacja.

W sali teatru „Nowości" o godz. 12-ej spotkania zawodowych bokserów Warszawa — Królewska Huta.

Na boisku Legji o godz. 10-ej zakończenie drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Warszawy w klasie B.

Na szosie pod Strugą o g. 10.30 zawody kolarskie Elektryczności na 100 km. W ramach tych zawodów odbędzie się mecz kolarski drużynowy Skra — Elektryczność.

W Łodzi mecz o wejście do Ligi Polonia — Warszawa — Turyści.

W Poznaniu mecz o wejście do Ligi Legja — Polonia (Bydgoszcz).

W Krakowie mecze ligowe Wisła — Ruch i Podgórze—Warszawianka.

W Siedlcach mecz ligowy 22 pp. — Garbarnia.

W Grodnie mecz o wejście do Ligi 76 pp. — 4 dyon sam. panc.

W Sosnowcu mecz o wejście do Ligi Unia—Olsza.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń — Cracovia.

W Dąbrowie Górniczej mecz piłkarski pomiędzy robotniczą reprezentacją Austrji Dolnej a robotniczą reprezentacją Polski południowej.

W Wilnie bieg maratoński o mistrzostwo Polski, międzynarodowy turniej gier sportowych Wilno — Łotwa — Estonja, zawody lekkoatletyczne z udziałem Estończyków i Łotyszów oraz mecz piłkarski WKS—Łotwa (Akademicy).

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY.

Wczoraj rozpoczęły się w Budapeszcie wioślarskie mistrzostwa Europy przy udziale 60 osad, reprezentujących 12 państw. Regaty odbywały się na Dunaju, tor długości 2.200 mtr., przy sprzyjającej pogodzie. Regaty były eliminacjami do niedzielnych finałów.

W biegu czwórek ze sternikiem Polacy startowali w konkurencji z Węgrami i Czechami. Wyniki: 1) Węgrzy, 2) Czechosłowacja, 3) Polska. Do finału weszli: Włosi, Duńczycy, Węgrzy i zwycięzcy dzisiejszego biegu pocieszenia.

W dwójkach bez steru Polacy startowali w przedbiegu z Węgrami, Holendrami i Belgami. Wyniki: 1) Węgry, 2) Holandja, 3) Polska. Do wyniku weszli: Węgrzy, Holendrzy, Szwajcarzy, Włosi i zwycięzca dzisiejszego biegu pocieszenia.

W jedynkach, w przedbiegu, w którym startował krakowianin Verey, zajęliśmy pierwsze miejsce, 2) Czechosłowacja, 3) Szwajcarja. Do finału weszli zawodnicy Polski, Danji, Węgier i zwycięzcy biegu pocieszenia.

W biegu dwójek ze sternikiem znowu zwyciężyli w przedbiegu Polacy, 2) Francja, 3) Belgja. Do finału weszły osady: polska, francuska, węgierska i zwycięzca biegu pocieszenia.

W biegu czwórek bez steru Polacy zajęli trzecie miejsce za Szwajcarją i Włochami. Do finału weszły: Szwajcarja, Włochy, Węgry, Danja i zwycięzca biegu pocieszenia.

W biegu dwójek podwójnych Polacy zajęli trzecie miejsce za Węgrami i Francją. Do finału weszły: Węgry, Francja, Włochy i zwycięzca biegu pocieszenia.

W biegu ósemek Polacy przyszli do mety na trzeciem miejscu za Włochami i Jugosławją. Do finału weszły: Szwajcarja, Francja, Włochy, Węgry i zwycięzca biegu pocieszenia.

Historja, jakich wiele

Wymowny dokument z naszej praktyki egzekucyjnej

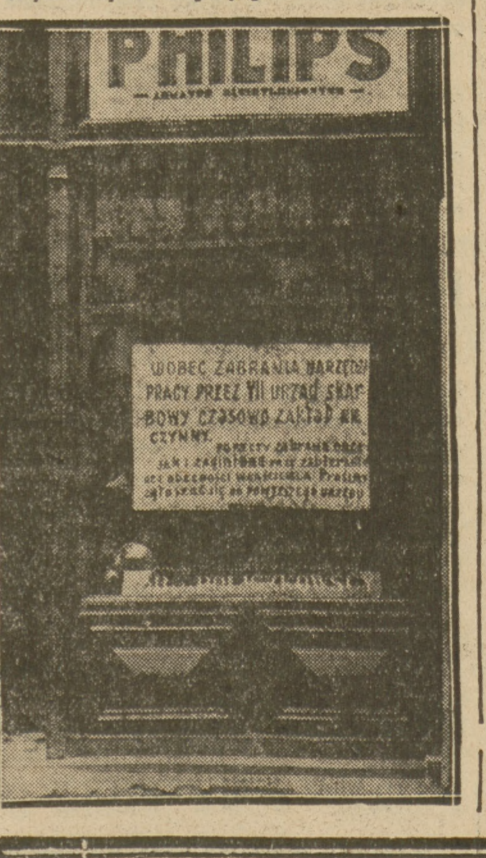
W dniu 5 b. m. zgłosił się do zakładu instalacyjno - elektrotechnicznego B-ci Policzkowskich, przy ul. Foksal 21. egzekutor VII Urzędu p. Mikołaj **Frołow** po rzeczy zajęte za podatki dodatkowe z lat ubiegłych, które jak mnie informował jeden z urzędników skarbowych zostały anulowane.

W dniu tym właściciel firmy był zajęty naświetlaniem gmachów państwowych. Prosił więc egzekutora aby odłożył do dnia następnego zabranie rzeczy, obiecując, że postara się wyjaśnić i załatwić sprawę w urzędzie skarbowym.

Egzekutor nie zgodził się na żadną prolongatę nawet na przeciąg kilku godzin. Podniecony p. Policzkowski zaś był zmuszony udać się na miasto, celem wykonania robót, opuścił więc zakład, pozostawiając w nim egzekutora, przyczem nadmienił, że w zakładzie posiada szereg poufnych planów i projektów instalacji gmachów państwowych, wśród projektów instalacyjnych były projekty dotyczące Portu wojenego i Prochowni pod Gdynią.

Po powrocie z pracy późnym wieczorem do zakładu z pracownikami p. Policzkowski otrzymał klucz od dozorcy i **świstek papieru zwykłego**, na którym były wypisane przez egzekutora przedmioty zabrane z zajęcia poprzedniego, oraz dokonanie dodatkowego zajęcia i stwierdzenie, że zabrane rzeczy znajdują się w zakładzie, między któremi było wiele przedmiotów klijentowskich. Na podłodze sklepu porozrzucane były i podeptane papiery: rachunki i weksle klijentów, plany, notatki i t. p.

Po zwróceniu się do urzędu po wyjaśnienia i z prośbą o zwrot narzędzi pracy, rzeczy klijentów, p. Policzkowski otrzymał tylko odpisy pokwitowań z magazynów skarbowych, które przyjęły przedmioty przez magazyn na przechowanie. Charakterystycznem jest, że pokwitowanie magazynu było niezgodne z pokwitowaniem egzekutora.



Brak jest szereg precezyjnych narzędzi pracy jak również brak cennego kordelasa z rączką z kości słoniowej, który dany był do firmy mojej do naprawy.

Starania p. Policzkowskiego jak i klijentów o zwrot zajętych rzeczy do dnia dzisiejszego nie dały żadnego rezultatu. Wobec zabrania rzeczy p. Policzkowski nie może uruchomić swego zakładu i zatrudnić personelu, wobec czego wywiesił w oknie sklepu zawiadomienie treści następującej:

> **„Wobec zabrania narzędzi pracy przez VII Urząd Skarbowy, czasowo Zakład nieczynny. Po rzeczy zabrane obce jak i zaginione przy zabieraniu bez obecności właściciela prosimy zgłaszać się do powyższego Urzędu“.**

Zawiadomienie to, które znajduje się na fotografji obok zostało usunięte z polecenia władz, gdyż przed wystawą gromadziły się tłumy ludzi, żywo komentując wydarzenie.

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

K. B. w Stanisławowie zł. 5.—

Obrazek z przewrotu na Kubie



Tłum podpala gmach oficjalnego organu krwawego prezydenta Machado „Heraldo de Cuba“.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka amerykańska „Obiad o 8-ej“. Sztuka ta już wkrótce zejdzie z afisza, ustępując miejsca głośnej komedji pisarza szwedzkiego Bergmana p. t. „Testament Jaśnie Pana“.

TEATR NOWY: Codziennie grana jest po cenach zniżonych pogodna komedja „Hau-hau“.

TEATR LETNI. Codziennie krotochwila M. Bradell'a „Chcę właśnie ciebie“.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie groteska satyryczna Franka Maara „Porucznik Przecinek“.

TEATR KAMERALNY z powodu remontu nieczynny.

TEATR „REX“. Dziś i codziennie rewja „Warszawa — Chicago“ z udziałem całego zespołu oraz atrakcyj zagranicznych.

TEATR „8 m. 30“ daje dziś „Hotel Imperial“ Gilbert'a libretto J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego, reżyserja W. Zdzitowieckiego.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Państwo na letniskach“.

TEATR „ŻAGIEW“ (Zamojskiego 20). Codziennie o godz. 8.30 krotochwila ze śpiewami i tańcami „Cnota na rozdrożu“.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5). Codziennie o godz. 8.15 „Djablica“.

WIELKI OGRÓD ZABAW „100 POCIECH“ przygotowuje na dziś ogromny, pełen atrakcyj i dobrego humoru program, którego celem będzie rozbawienie całej Warszawy. Ze szczegółów tego błyskotliwego i niefrasobliwego programu największą sensację budzi Wielka Loterja Fantowa, na której szczęśliwy gracz będzie mógł wygrać wóz węgla lub drzewa na zimę, platery, serwisy, żywe barany, świnie, gęsi, kury oraz wiele innych pożytecznych rzeczy. Będzie to jedyna w swoim rodzaju loterja, gdzie nikt nie będzie zasmucony, bo wszystkie bilety wygrywają. Na otwartej scenie rewja, na zamkniętym ringu nielada sensacja dla sportowców — walki bokserskie. Dla milusińskich od g. 12 do 3-ej pp. Wielgie Igrzyska, połączone z tańcami, korowodami i pochodami pod kierownictwem T. Ortyma. Wejście na zabawę dziecięcą 15 gr.

WARSZAWA GRZECZNYM DZIECIOM Na powitanie dziatwy, stolica organizuje w niedzielę o godz. 12-ej w poł. w Dolinie Szwajcarskiej wielkie przedstawienie z krainy baśni i wesela. Artyści teatrów warszawskich w rolach: Pata i Patachona, Flipa i Flapa, Harold Lloyda ukażą się wśród dziatwy w ogrodzie, będą prowadzić tańce, występować w arcywesołych historyjkach. N.

Strajk na robotach miejskich

w Częstochowie



GRUPA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW.

Niezwykły wynalazek

sowieckiego lekarza

Z Moskwy donoszą, że znany chirurg, prof. **Worony,** z Instytutu transfuzji krwi w Charkowie, dokonał doniosłego wynalazku. Po 3-letnich próbach i doświadczeniach udało mu się przeszczepić zdrowe organy zmarłych na organizmy żyjące. Tak np. profesor przeszczepił zdrową nerkę niedawno zmarłego mężczyzny do organizmu pewnej kobiety, która zażyła wielką ilość trucizny, przez co jej nerki zostały zniszczone. Przeszczepiona nerka zaczęła funkcjonować normalnie w organiźmie kobiety, która została utrzymana przy życiu. Doświadczenie profesora Worony będzie miało epokowe znaczenie dla rozwoju chirurgji

Cyklon pustoszy wschodnią Amerykę

Z Nowego Jorku donoszą, że burze i powodzie we wschodniej części Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu. W wielu miejscach powstały prawdziwe jeziora; szereg miejscowości jest odciętych od świata tak, że komunikacja odbywa się za pomocą łodzi lub samolotów. W ten sam sposób dostarczane są tam środki żywności. W miejscowości Laurel w stanie Dolaware 200 rodzin znajduje się na wyspie, otoczonej ze wszystkich stron wodą. Czerwony Krzyż zaopatruje powodzian w środki żywności za pomocą łodzi. Znajdują się oni w wielkiem niebezpieczeństwie, ponieważ położona niedaleko tama grozi zerwaniem. Ogniskiem cyklonu są okolice jeziora Ontario. 50 mieszkańców małej wysepki, położonej w zatoce Wirginji jest odciętych od świata. Na wyspie tej znajduje się posterunek amerykańskiej straży nadbrzeżnej. Żywność przywożona jest samolotami. Wszystkie domy na wyspie są, na skutek burzy, uszkodzone lub też całkowicie zniszczone. Położenie ludności jest krytyczne.

Z Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego

Pomimo kryzysu gospodarczego i spowodowanych przezeń ciężkich warunków materjalnych, niezmiernie utrudniających wszelkie inwestycje, nasze Zoo na Pradze rozwija się nieustanie. Przybywają w niem coraz to nowe urządzenia — klatki, wybiegi, baseny, buduje się obecnie nowa, duża słoniarnia, zamiast dotychczasowej prowizorycznej budy drewnianej, rozszerza się sam teren ogrodu i rośnie liczba przebywających w nim okazów..

Z nabytków obecnego sezonu przedewszystkiem rzuca się w oczy dziesiątek smukłych, o szyjach jak łodygi roślinne **czerwonków** (flamingo), które umieszczono w specjalnie dla nich zbudowanym basenie. Ich barwne sylwetki, skupione w gromadkę, wywołują wrażenie bukietu olbrzymich, białoczarnych kwiatów. Otrzymanie od władz wojskowych części wyższego, piaszczystego terenu umożliwiło sprowadzenie pierwszej pary **antylop**, których ogród dotychczas nie posiadał. Wdzięczne płowe stworzonka spoglądają swemi dużemi, wilgotnemi, czarnemi oczyma na obserwującą je publiczność — koziołek trwożliwiej, jego towarzyszka z zupełnem zaufaniem. Obok przebywających od 2 lat w ogrodzie **kangurów** mamy obecnie nową ich parę — innego gatunku, o rudem zabarwieniu futerka. Obie pary wywołują podziw publiczności, zwłaszcza dzieci, swemi niesamowitemi susami wzdłuż obszernego, porosłego trawą wybiegu. Niepospolitą zdobyczą naszego Zoo jest młody **łoś,** pozostający pod nader troskliwą opieką bezpośrednią dyrektora. Rude, długonogie, zupełnie już oswojone, zwierzątko widocznie rośnie i wzmaga się na siłach. Trzeba wiedzieć, że łosie stanowią wielką rzadkość w ogrodach zoologicznych. Niema ich ani w Londynie, ani w Paryżu, ani w Amsterdamie czy Antwerpji, nie mówiąc już o mniej zasobnych ogrodach. Tylko Berlin posiada ich kilka, w tem dwa młode, urodzone w ogrodzie tej wiosny.

Z mniejszych przedstawicieli czworonogów przybyły poraz pierwszy **szczury piżmowe i nutrja** — znane Warszawie dotychczas jedynie z bardzo rozpowszechnionych futerek. Zwiększyła się liczba **tchórzy, kun i borsuków.** Powstała liczna kolonja młodych **lisków.** Zbiór ptactwa powiększył się o szereg jastrzębi, sów i kruków, przybyło parę wspaniałych **puhaczy,** zabawne małe **pódzki** całą gromadką przyglądają się wytrzeszczonemi ślepkami patrzącej na nie publiczności.

Byk — **zebra,** przebywająca dotychczas w stanie kawalerskim, otrzymał godną siebie małżonkę, która go darzy widocznemi oznakami sympatji. **Puma** wdowiec, wszedł w nowe związki małżeńskie. Można się więc spodziewać, że i te pary niebawem wzbogacą Zoo, tak jak to czynią systematycznie **lwy, niedźwiedzie i wilki,** których młodociane potomstwo można oglądać co roku. Z pośród dorastającej młodzieży specjalną popularnością cieszą się — urodzony tej zimy **wielbłądzik,** oraz prawie czarny **miś** — synek brunatnej „Maksi“ i jasnopłowego „Wojtka“. Wesoła „trójka hultajska“ rówieśników — **kucyka, osiołka i zebry** bawi się zgodnie, nie uznając żadnych antagonizmów rasowych.

Ulubienica publiczności, **szympansica** „Lusia“ czyni coraz większe postępy: je sama łyżką, używając do tego wyłącznie prawej ręki, jeździ na hulaj-nodze, gra w piłkę i t. p. i w ten sposób uczciwie zarabia na swe, dość kosztowne, utrzymanie. Do pracy zarobkowej sposobią się też pilnie urodzone w ogrodzie **lamparty. Foka** „Rumba“ — wprawdzie nie pracuje, ale, karmiona obficie rybami przez obserwującą ją publiczność, zdąża do ekonomicznej „samowystarczalności“, idąc z duchem czasu.

Zbliża się jesień, dni są coraz krótsze i, zanim się obejrzymy, przyjdzie czas, kiedy znaczna część okazów Zoo powędruje na zimowe leże. To też ci, którzy go nie widzieli jeszcze w bieżącym sezonie, powinni pośpieszyć doń jaknajprędzej.

Leon Wasilewski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“. Warecka 7.